

cena 2 zł

ISSN-1232-6143

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY

Koronowskie

Rok XIV

PISMO REGIONALNE

Nr 5(50)- 2002r.

50 NUMER

Zdrowia i spokoju w Nowym Roku wszystkim
Czytelnikom Tematów Koronowskich
życzy

Redakcja



ŚWIĄTECZNIE POD SIATKA

Nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych w Koronowie zorganizowali w hali "Pilawa" Świąteczny Turniej Siatkówki, w którym udział wzięli nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu gminy oraz pracownicy Urzędu Miejskiego i radni gminy Koronowo. Po niezwykle wyrównanych meczach wygrała drużyna Zespołu Szkół Zawodowych przed połączonymi siłami Gimnazjum nr 1 i 2 oraz wspólnym zespołem radnych i pracowników urzędu. Zwycięska ekipa wystąpiła w składzie: Stanisław Gliszczynski, Bogdan Polasik, Maciej Kaczyński, Andrzej Malinowski, Łukasz Stoltmann, Tomasz Bajera, Tomasz Kosicki. Cieszy niezwykłą aktywność i zaangażowanie nauczycieli Zespołu Szkół Zawodowych. To już 4 turniej w tym roku mający na celu promocję sportu wśród nauczycieli jak i urzędników czy radnych naszej gminy i świetny przykład na pożyteczne spędzenie wolnego czasu dla innych środowisk. Dzięki staraniom pedagogów, m. in. Bogdana Polasika, Stanisława Gliszczynskiego czy sędziujących mecze Ryszarda Byzdry i Mariana Zielińskiego, turniej jest zawsze znakomicie zorganizowany. Najlepsi otrzymują puchar, a wszyscy uczestnicy wraz z kibicami mogli posilić się chlebem... ze smalcem oraz napojami. Kolejny turniej organizatorzy z Zespołu Szkół Zawodowych w Koronowie zapowiadają za kilka tygodni, podczas zimowych ferii.

SPORTOWE REMANENTY

Kilka dni temu, w Urzędzie Miejskim w Koronowie, odbyło się posiedzenie Miejsko-Gminnej Rady Sportu, któremu przewodniczył jej szef Włodzimierz Wojnowski. Wzięło w nim udział ponad 20 prezesów i przedstawicieli klubów oraz organizacji sportowych z terenu gminy. Każdy z uczestników przedstawił sprawozdanie z działalności za kończący się rok i omówił najpilniejsze potrzeby i zadania na rok następny. Realizacja tych ostatnich w dużej mierze będzie zależała od środków finansowych jakie urząd przeznaczy w swoim przyszłorocznym budżecie na sport. Tak czy inaczej trzeba przyznać, że działalność sportowa, rekreacyjna czy turystyczna jest bardzo widoczna a osiągnięć i sukcesów nie brakuje. Mówił o tym, obecny na zebraniu, burmistrz Zygmunt Michalak, który podziękował działaczom za niezwykłą aktywność i zaangażowanie w upowszechnianiu kultury fizycznej. Obok dyscyplin sportowych, które stanowią obecnie najlepszą wizytówkę gminy, jak: piłka nożna (Victoria, Orlik), jeździectwo (Deresz), żeglarstwo (Wind), sporty motorowe (Wyczół), tenis stołowy i zapasy (Korona), nie brakuje związków i organizacji

stawiających na sport masowy i typową rekreację. Do wyróżniających z pewnością należą: TKKF „Sokół”, PTTK „Tramp”, PL-CB Radio, Oddział Polskiego Związku Wędkarskiego, strzelcy zrzeszeni w LOK-KOR i LOK przy Zespole Szkół Zawodowych, jak i Uczniowskie Kluby Sportowe. Te ostatnie działają przy szkołach nr 1 i 2 w Koronowie oraz we Wtelnie. Swoje sukcesy mają też przedstawiciele Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. Ambitne plany ma również Towarzystwo Ginnastyczne „Sokół”, które zamierza w byłej synagodze utworzyć m.in. muzeum sportu. Planowane w przyszłym roku rozpoczęcie budowy hali widowiskowo-sportowej w centrum miasta pozwoli wkrótce na znaczną poprawę bazy sportowej w naszym regionie - dodał burmistrz Zygmunt Michalak. Podobnie jest ze ścieżkami rowerowymi planowanymi na terenie powiatu bydgoskiego w tym, na znacznym odcinku gminy Koronowo. W zebraniu, które trwało ponad 3 godziny, udział wzięli również przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej Michał Gmys, wiceburmistrz Andrzej Kołodziejczyk i Rafał Gibas z Wydziału Rozwoju i Promocji Gminy, który zajmuje się bezpośrednio sprawami z zakresu sportu. Kolejne spotkanie Rada Sportu zaplanowała na początek marca przyszłego roku, już po uchwaleniu budżetu gminy na rok 2003.

Zaplanowane sparingi Victorii Koronowo:

26.01 (ndz Brusy)	Chojniczanka-VK	11.00
1.02 (sob Brusy)	Tęcza Brusy-VK	11.00
8.02 (sob Bydgoszcz)	Chemik/Zaw-VK	11.00
9.02 (ndz Buszkowo)	VK-Notec Łabiszyn	12.00
15.02 (sob Buszkowo)	VK-Bud/Gwiazda	12.00
16.02 (ndz Buszkowo)	VK-Orlik Gogolinek	12.00
19.02 (śr Bydgoszcz)	Polonia Bdg- VK	15.30
22.02 (sob Buszkowo)	VK-Tarpan Mrocza	14.30
23.02 (ndz Pruszcz Pom)	Start Pruszcz- VK	12.00
1.03 (sob Buszkowo)	VK - Pomorzanie S.	12.00
8.03 (sob Inowrocław)	Cuiavia In. - VK	11.00

Zenon Rydelski

OD REDAKCJI

Witamy Serdecznie w jubileuszowym, pięćdziesiątym numerze Tematów. Witamy w świątecznej atmosferze. Mamy nadzieję, że te najważniejsze, tak bardzo rodzinne święta, upłynęły w spokoju i radości.

Tym z Państwa, którzy sięgnęli po naszą gazetę przed Sylwestrem życzymy szalonej zabawy i spędzenia oczekiwania na Nowy Rok w gronie najmielszych Przyjaciół. Wszystkim naszym Czytelnikom natomiast życzymy w nadchodzącym roku samych uśmiechów, zdrowia, pełnego portfela i tylko życzliwych ludzi wokół.

W niniejszym numerze oprócz stałych rubryk polecamy szczególnie artykuł Emanuela Okonia z cyklu: „Miniatury koronowskie”, Reportaż Hanny Bosackiej z jubileuszu Pluszowego Misia, nowe Wiadomości z Ratusza i wiele innych artykułów.

Od przyszłego roku Tematy Koronowskie będą ukazywały się co dwa miesiące. Stałych Czytelników informujemy, że będzie można szukać Nowego numeru około 20 każdego parzystego miesiąca.

ZE STAREJ FOTOGRAFII



Tak wyglądała Brda za służą przed powstaniem Zalewu

WIADOMOŚCI Z RATUSZA



19 listopada odbyła się pierwsza sesja IV kadencji Rady Miejskiej w Koronowie. Dokonano wyboru przewodniczącego nowej Rady, którym został **Grzegorz Myk**, oraz dwóch zastępców w osobach: **Maria Kulczyk** i **Józef Helmin**. W trakcie tej samej sesji wybrano również przewodniczących stałych Komisji Rady, zostali nimi: Komisja Rewizyjna - **Alfons Malinowski**; Komisja Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa - **Tomasz Gordon**; Komisja Przestrzegania Prawa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej -- **Danuta Czarnotta**; Komisja Zdrowia, Spraw Specjalnych i Pomocy Społecznej - **Wojciech Radgowski**; Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki **Michał Gmys**. W czasie pierwszej sesji uroczyste ślubowanie złożył **Zygmunt Michalak**, pierwszy w historii Koronowa burmistrz wybrany w wyborach bezpośrednich. Podczas drugiej sesji odbytej już 29 listopada powołano składy osobowe stałych Komisji Rady, które po uzupełniających wyborach dokonanych na trzeciej sesji przedstawiają się następująco: Rewizyjna: **Alfons Malinowski** przewodniczący, **Tadeusz Klonowski** wiceprzewodniczący, **Zofia Lorenc**, **Danuta Mazur**, **Kazimierz Szewczyk**. Budżetowa: **Tomasz Gordon** przewodniczący, **Czesław Januszewski**, **Kazimierz Szewczyk**, **Stanisław Gliszczynski**, **Tadeusz Klonowski**, **Dariusz Karwat**, **Maria Kulczyk**, **Wojciech Radgowski**, **Włodzimierz Glonek**, **Marian Kuropatwiński**. Przetrzegania Prawa i Gospodarki Przestrzennej: **Danuta Czarnotta** przewodnicząca, **Piotr Jagielski**, **Jan Najdowski**, **Tomasz Gordon**, **Józef Helmin**, **Alfons Malinowski**, **Maciej Makowski** oraz **Marian Kuropatwiński** - członkowie Zdrowia: **Wojciech Radgowski**

przewodniczący, **Piotr Jagielski**, **Danuta Czarnotta**, **Dariusz Karwat**, **Tomasz Poraziński**, **Michał Gmys**, **Józef Helmin**, **Maria Kulczyk**. Oświaty: **Michał Gmys** przewodniczący, **Stanisław Gliszczynski**, **Jan Najdowski**, **Danuta Mazur**, **Czesław Januszewski**, **Zofia Lorenc**, **Maciej Makowski**, **Tomasz Poraziński** oraz **Włodzimierz Glonek** - członkowie. Na początku sesji uczniowie Zespołu Szkół Licealnych w Koronowie odczytali petycję do radnych. Zawarte w niej problemy dotyczące naszego miasta są niezwykle trafne. Niektóre z nich były i są realizowane przez radnych poprzedniej i obecnej kadencji. Na niektóre radni mają minimalny wpływ, te należałoby przekazać do Sejmu RP. Ale są też takie, nad którymi trzeba pracować i to wspólnie z młodzieżą. Myślę, że tak się stanie. Kolejna, **trzecia już sesja** odbyła się 9 grudnia br. Była ona niezwykle ważna, ze względu na uchwalane **stawki podatków i opłat miejscowych**. I tak, **podatek od nieruchomości**: za 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych trzeba będzie zapłacić 0,46 zł, związanych z działalnością gospodarczą 13,10 zł., w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym 7,52 zł, związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych 3,46 zł, budynków letniskowych 5,78 zł, garaży 4,70 zł, pozostałych budynków 4,20 zł, od gruntów związanych z działalnością gospodarczą oprócz rolniczej i leśnej 0,56 zł / m², pozostałych gruntów 0,10 zł, pod jeziorami, zbiornikami wodnymi lub elektrowniami wodnymi 3,38 zł/ha. **Oplatę miejscową** dla osób fizycznych przebywających na naszym terenie w celach wypoczynkowych lub szkoleniowych ustalono w wysokości 1,60 zł za 1 dzień pobytu, przy czym dzieci i młodzież ucząca się płacą tylko 25%, a emeryci i renciści 50%. **Podatek od posiadania psów** ustalono w wysokości 20 zł od pierwszego psa i od następnych po 10 zł. Dla emerytów i rencistów ustalono obniżkę 50% za pierwszego psa. Oprócz zwolnień ustawowych Rada uchwaliła jeszcze zwolnienie z podatku jednego psa podatników

podatku od nieruchomości, utrzymywanego w celu pilnowania zabudowań budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Rada **obniżyła również cenę skupu żyta przyjmowanej jako podstawę naliczania podatku rolnego od gruntów na terenie Gminy Koronowo z 33,45 zł, za kwintal (ogłoszonej przez Prezesa GUS), do kwoty 32,00 zł. Ustalono również nowe dzienne stawki opłaty targowej i podatku od środków transportowych. Od tej kadencji z ważniejszymi uchwałami można się zapoznać również w internecie na oficjalnej stronie Koronowa. Rada przyjęła też w formie uchwały program „Turystyka szansą rozwoju miasta i gminy Koronowo”. Jest więc nowy dokument szczegółowo omawiający sposób realizacji najważniejszego punktu strategii rozwoju gminy Koronowo do 2015 roku - rozwoju turystyki. **Na kolejną sesję mieszkańców Koronowa zapraszamy już 30 grudnia o godz. 10.00.** Początek kadencji nowej Rady jest więc bardzo pracowity. Na jeden miesiąc przypadają dwie sesje.**

(gm)

PHU „MEGABAJT”, s.c.
ul. Bukowa 8
86-010 Koronowo
tel. 382-89-71

Nasza usługa to stały dostęp do Internetu drogą radiową.

Korzyści:

nieograniczony czas korzystania z Internetu;
łatwa instalacja i konfiguracja, prosta obsługa;

Oplaty:

Jednorazowa opłata instalacyjna do uzgodnienia z klientem;
Opłata abonamentowa to 55 zł;

Oferta kompleksowej

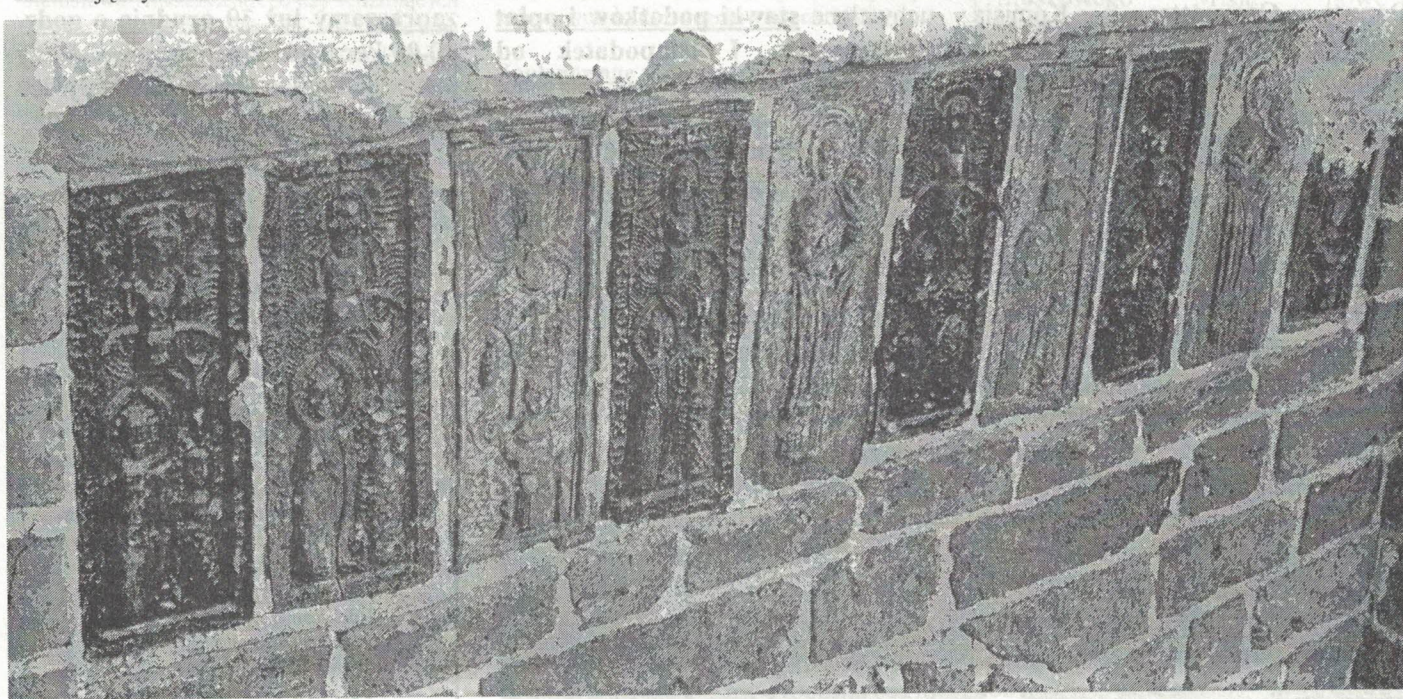
obsługi informatycznej firm

instalację i konfigurację oprogramowania;
wymianę podzespołów;
naprawę i modernizację sprzętu komputerowego;
archiwizację danych na płytach CD;

wdrażanie programów komputerowych;
opiekę administracyjną nad sprzętem komputerowym;
projektowanie i instalowanie sieci komputerowych;

Płytki ceramiczne odkrywają swoje tajemnice.

Północne ramię transeptu dawnej świątyni cysterskiej, czyli obecnego kościoła parafialnego w Koronowie otrzymało niezwykle interesującą dekorację plastyczną. Skrajne, wysokie ostrołuczne blendy ujmujące partię środkową z otworem okiennym ożywiają dwie mniejsze tynkowane blendy. Pomiedzy nimi, poniżej górnej strefy blend, umieszczone bowiem zostały odcinkowe fryzy z barwnych, glazurowanych płytek ceramicznych z wyobrażeniami figuralnymi. Ze względu na znaczną wysokość na jakiej je wmurowano, wynoszącą ponad 13 m, przedstawienia te trudne były do jednoznacznego odczytania. Dlatego też dotychczas podawano, iż ukazano na nich *Pietę* i *Zwiastowanie* lub niekiedy tylko ogólnie: „Marię z Dzieciątkiem”, „Chrystusa z postacią klęczącą i stojącą” oraz „Klęczącego rycerza pod tarczą herbową z panopliami”(sic!), czyli elementami uzbrojenia. Dopiero ostatnio, dzięki postawionemu rusztowaniu w związku z wymianą pokrycia dachowego świątyni, można było z bliska podziwiać te wspaniałe przedstawienia i zweryfikować wcześniejsze ustalenia. Oba fryzy zostały wykonane z płytek terakotowych o zbliżonych rozmiarach, wysokości 32 cm i szerokości 14 cm, na których wyobrażono *Zwiastowanie*, *Koronację Marii* oraz *Matkę Boską z Dzieciątkiem*. Przedstawienia te następnie powielono różnicując tylko barwą nałożonej na nie glazury.



Koronowo, kościół pocysterski. Fryz ceramiczny po stronie zachodniej północnego ramienia transeptu.

Fryz po stronie wschodniej składa się z dziewięciu tak wykonanych płytek. Natomiast przeciwnie jest nieco dłuższy, złożony aż z dziesięciu przedstawień. O ile w pierwszym spotykamy tylko sceny *Zwiastowania* i *Koronacji Marii*, tak w drugim - zachodnim - oprócz nich umieszczono dodatkowo dwie płytki, na których wyobrażono *Matkę Boską z Dzieciątkiem*. Pomimo więc tego, że w sumie istnieje aż dziewiętnaście płytek z dekoracją figuralną, jednak powtarzają się na nich tylko te trzy przedstawienia.

Najwięcej, aż dziewięciokrotnie powielono scenę *Zwiastowania*, różnicując jedynie poszczególne płytki z tym

przedstawieniem kolorem nałożonej glazury. Tak więc to samo wyobrażenie otrzymało barwę żółtą, zieloną lub niebieską. Poszczególne płytki wmurowano we fryzach nie w zależności od umieszczonych na nich przedstawień lecz ich układ jest czysto dekoracyjny, uzależniony od koloru glazury. Wielokrotnie bowiem te same sceny sąsiadują ze sobą. Po bokach fryzów umieszczono płytki, które otrzymały ciemniejszą barwę, natomiast w partiach środkowych, naprzemiennie plakietki z żółtą i zieloną lub niebieską glazurą. Oczywiście kolorystyka barw miała w tym wypadku także symboliczne znaczenie, np. nałożona żółta glazura imitowała złocenie, a przez to odnosiła się do chwały Bożej i światłości wiekuistej. Z kolei błękit symbolizował czystość i Niebo, zaś zieleń kojarzona była m.in. z Rajem i nadzieją na szczęście wiekuiste.

Niestety ze względu na sam proces technologiczny ich wypału oraz wielowiekowe oddziaływanie czynników atmosferycznych możemy dziś jedynie częściowo podziwiać ich pierwotną kolorystykę. Jakkolwiek tego typu dekorację ceramiczną spotykamy w wielu kościołach średniowiecznych, np. w świątyni parafialnej w Grzywnie koło Chełmży, farze w Ornie, a zwłaszcza w licznych budowlach na terenie Pomorza Zachodniego lub Brandenburgii, to jednak reliefowa plastyka koronowska wyróżnia się na tle innych, generalnie zoomorficznych lub geometrycznych, tego typu przedstawień niezwykłą tematyką o bogatym programem ikonograficznym.

Przyjrzyjmy się więc bliżej umieszczonym na nich przedstawieniom. Scena *Zwiastowania* została niesłuchanie ciekawie ujęta w sensie ikonograficznym. Oto bowiem u góry ukazany został

Bóg Ojciec w chwale tronujący na majestacie.

Poniżej archanioł Gabriel z banderolą stoi przed klęczącą Marią, na którą spływa z niebios gołębica - symbol Ducha Świętego. Dodatkowo dla jasności przedstawienia umieszczono na obiegającej płytkę bordiurze łacińskie litery o jeszcze wczesnośredniowiecznym wykroju układające się w napis:

Ave Maria, gratia plena, Dominus Tecum. Jest to więc zatem pozdrowienie anielskie zaczerpnięte z Ewangelii według św. Łukasza z jakim anioł zwrócił się do Marii w chwili zwiastowania. Stąd mamy już pewność, że poprawnie została odczytana tematyka sceny, którą jak widać niekiedy błędnie określano jako przedstawienie „Chrystusa z postacią klęczącą i stojącą”. Równie interesująco jawi się kolejne przedstawienie, gdzie siedząca na tonie Matka Boska trzyma na kolanach Dzieciątko Jezus, a unoszący się nad nią anioł nakłada na jej głowę koronę, przytrzymując jednocześnie nad Dzieciątkiem kadzielnicę, symbolizującą m.in. jego boskość a zarazem przyszłą ofiarę. Z daleka, jeśli widzimy tylko dolną część rozgrywającej się sceny, wyobrażenie to może być mylone z Pietą, gdzie Matka Boska trzyma na kolanach umęczone ciało Chrystusa. Zbliżone do koronowskiego ujęcie Matki Boskiej z Dzieciątkiem spotykamy już jednak na romańskim tympanonie portalu głównego Tumu pod Łęczycą z około roku 1161 lub przełomu XII/XIII wieku. Uznawane jest ono właśnie za prototyp wykształconego później przedstawienia w typie Piety. Jednak w Koronowie ujęcie to rozbudowano w scenę Koronacji Marii. Ostatnie, a zarazem najrzadziej występujące na płytkach przedstawienie to Matka Boska z Dzieciątkiem. Pomimo lekkiego uszkodzenia ceramiki wydaje się, że wizerunek ten utrzymany jest w typie znanym w ikonografii pod grecką nazwą Hodegetria, gdzie ukazana frontalnie Maria prawą dłonią wskazuje na posadowionego na jej lewym ramieniu Chrystusa jako na drogę ku zbawieniu.

Stylistycznie mamy tu do czynienia z wyraźnym zróżnicowaniem przedstawień. Płytki ze scenami *Zwiastowania* i *Koronacji Marii* o płaskim reliefie wykazują dużą nieporadność i schematyzm, a nawet prymitywizm. Zostały one jakby żywcem wyjęte z miniaturstwa wczesnośredniowiecznego, romańskiego czy nawet ottońskiego lub karolińskiego. Natomiast świetnie zakomponowane i modelowane z dużą biegłością jest ostatnie z przedstawień, gdzie postać Matki Boskiej z Dzieciątkiem nawiązuje wyraźnie do rzeźby romańskiej z początków XIII wieku. Dziwić może, że w kościele gotyckim zastosowano tego typu archaiczne wzorce. Zwłaszcza jeśli zważywszy, że tę partię świątyni koronowskiej wzniesiono w latach około 1315-1350, a więc w pierwszej połowie XIV stulecia. Jednak trzeba sobie uświadomić uwarunkowania ówczesnych warsztatów ceglarskich. Tego typu płytki wytwarzano przy użyciu drewnianych matryc. Były one niezwykle kosztowne i wykonywane wręcz jednostkowo. Stąd pozostawały w użyciu przez strzechy budowlane na przestrzeni dłuższego okresu czasu. Znane są przykłady z terenu Niemiec, gdzie wykonane właśnie w ten sposób płytki ceramiczne zostały ponad pół wieku później ponownie wytworzone z zastosowaniem tych samych matryc. Tym razem jednak posłużyły one do ozdobienia całkiem innej budowli. Wydaje się, że w Koronowie mamy do czynienia z podobnym przypadkiem. Zwłaszcza z uwagi na niezwykle skomplikowaną zastosowaną tu dekorację figuralną i tematykę ikonograficzną. Ponadto umieszczony ponad zwieńczeniem blend ceramiczny napis *Ave Maria* wykonano już typową minuskułą gotycką. Niezależnie od tego, iż płytki te wypalono i wmurowano w pierwszej połowie XIV wieku, to ich wzorce formalne sięgają co najmniej jeszcze poprzedniego stulecia i tkwią głęboko w sztuce romańskiej. Widoczne to jest zwłaszcza w płytkach ze scenami *Zwiastowania* i *Koronacji Marii*, gdzie malarstwo miniaturowe z manuskryptów klasztornych przetworzono na język ceramiki budowlanej. Jednak wszystkie te

przedstawienia znakomicie wpisują się w typ duchowości cysterskiej. Mnichów, którzy szczególną czią otaczali właśnie Matkę Boską. Nie dziwi więc, iż tematyka maryjna znalazła odzwierciedlenie w dekoracji świątyni koronowskiej, a scena Koronacji Marii nawiązuje wręcz do oficjalnego wezwania miejscowego opactwa - Korona Marii. Zresztą temat ten wspaniale powtórzono w XVIII stuleciu w zwieńczeniu pospektu organowego znajdującego się w tutejszym kościele. Dekoracja ta jednak nie była przeznaczona do podziwiania przez szarych mnichów, czy inne istoty ziemskie. Odbiorca umieszczonych na tak znacznej wysokości reliefów znajdował się bowiem w sferze niebiańskiej. Kierowano ją ku Trójcy Świętej, a zwłaszcza Matce Bożej, która miała otaczać szczególną opieką zakon cysterski. Ponadto towarzyszyć mnichom w ich ostatniej „drodze” na cmentarz zlokalizowany właśnie po stronie północnej świątyni i być zarazem ich orędowniczką u Chrystusa w Niebie. Zaprezentowane płytki stanowią znakomity przykład rzeźby architektonicznej użytej przy budowie tutejszego kościoła. Jakże przy tym odmiennej od gotyckich wsporników zachowanych w nawach bocznych prezbiterium. Wprowadzają nas one pośrednio w świat skryptoriów klasztornych i specyficznej duchowości cysterskiej. Niestety ze względu na kilkusetletnie wystawienie na działanie czynników atmosferycznych są one częściowo uszkodzone, posiadają liczne pęknięcia i ubytki. Warto by zatem poddać je w niedalekiej przyszłości zabiegom konserwatorskim, które pozwoliłyby zachować ten niezwykle - wręcz unikatowy nie tylko na terenie Polski - zespół plastyczny dla przyszłych pokoleń.

Emanuel Okoń

Autor jest historykiem Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ścisłe współpracuje z ks.praciatem Henrykiem Pilackim w odkrywaniu nowych wątków historii naszej pięknej kolegiaty. Był uczestnikiem sesji naukowej poświęconej koronowskim Cystersom. Swoje materiały o zespole wielkich obrazów z nawy głównej kolegiaty z wieloma nowościami historycznymi opublikował w książce „Cystersi na Kujawach i Pomorzu”. Dzięki uprzejmości autora powyższy tekst publikowany jest po raz pierwszy właśnie w naszej gazecie. Pierwszy raz możemy oglądać również zdjęcia opisywanych płytek ceramicznych (pierwsze zdjęcie w tekście, drugie, kolorowe na ostatniej stronie). Dziękujemy i prosimy o dalszą współpracę.

W listopadzie minęła setna rocznica powstania pluszowego misia, który jest dla każdego z nas wzruszającym elementem dzieciństwa. Rocznicę tą uhonorowano w szczególny sposób w Szkole Podstawowej nr 2. Z tej okazji biblioteka szkolna zmieniła się w krainę Misiolandii. Królowały w niej misie małe, większe i największe. Wśród nich najstarszy i najbardziej zasłużony Egon, który wraz z właścicielem będzie obchodził niedługo osiemnaste urodziny.



Renia recytuje wiersz Jana Brzechwy „Miś”

Każdemu wchodzącemu udzielała się szczególna atmosfera stworzona przez panią Aleksandrę Głogowską- autorkę i realizatorkę tego przedsięwzięcia.

- *Historia pluszowego misia jako popularnej wśród dzieci zabawki rozpoczęła się od wydarzenia, w którym brał udział prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt. W trakcie polowania nie pozwolił on zastrzelić niedźwiedzia, za co otrzymał w prezencie uszytego zwierzaczka-misia. Zabawka ta szybko rozprzestrzeniła się po Ameryce, a potem całym świecie- mówi Pani Aleksandra Głogowska.*



Taniec z misiami



W bibliotece zrobiło się jak w prawdziwym teatrze

W przedstawieniu brały udział dzieci z działającego przy bibliotece koła teatralnego „Asy”. Dzięki temu, że w czasie zajęć w kole ćwiczą recytację, mogły w piękny sposób przeczytać fragmenty bajek. Dzieci mogły też pobawić się z pluszowymi misiami, zatańczyć z nimi przy muzyce, uczyły się recytować wiersz Jana Brzechwy i poznały niektóre gatunki żyjących niedźwiedzi.



Wojtek podczas recytacji

PLUSZOWEGO MISIA

Bibliotekę szkolną odwiedziły dzieci z klas pierwszych i drugich z SP 2 oraz klasa trzecia z Sitowca. Goście z Sitowca zostali godnie przyjęci, gdyż oprócz uczestnictwa w zajęciach w bibliotece mieli okazję obejrzeć salę lekcyjną swoich miejskich kolegów i pobawić się pod kierunkiem wychowawczyni klasy drugiej, Pani Iwony Kobzy.



Z wizytą u kolegów



Magda recytuje

Spotkanie w bibliotece stało się przyczynkiem do organizowania innych, ciekawych zajęć, już podczas normalnego procesu edukacyjnego, czego plan znajdziemy na stronie 14 Tematów.

-Kontynuacją lekcji poświęconej rocznicy powstania pluszowego misia były zajęcia plastyczne, podczas których dzieci przedstawiały niedźwiedzie w ich naturalnym środowisku. Podczas edukacji polonistycznej układały sprawozdanie z wycieczki, które zostało zapisane w kronice klasowej.

Doskonały formę opisu, redagując opis swojego misia. Ułożyły również wierszyki, których bohaterem jest miś – powiedziała Pani Joanna Michniewska, nauczycielka z Sitowca.



Dzieci chętnie bawili się z misiami

-Celem spotkania było nie tylko poznanie historii pluszowego misia, ale też wdrożenie dzieci do poszanowania zabawek. Odwiedziny w bibliotece i zapoznanie z różnymi książkami stały się zachętą do czytelnictwa. Dzieci poznały też niektóre gatunki niedźwiedzi żyjących na świecie. A poza tym miały okazję wspólnie się pobawić – stwierdziła Pani Głogowska.



Starsza koleżanka czyta opowiadanie o przyjaźni z misiem

Jubilatowi, czyli Pluszowemu Misiowi należy życzyć samych cudownych lat w objęciach dzieci, które chyba na całym świecie kochają go najbardziej ze wszystkich zabawek.

„ZŁOTE” TEMATY

50 NUMERÓW TEMU

Był rok 1983. Jako dziewiętnastoletnie pacholę dostałem do rąk pierwsze wydanie Tematów Koronowskich i byłem zachwycony. Nareszcie w Naszym Koronowie jest gazeta; w skromnej szacie, trochę „na ludowo”. Wydawcy, czyli Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej dopięło swego, a właściwie dopiął swego pomysłodawca, Redaktor Naczelny, nieżyjący już dzisiaj **Pan Tadeusz Multański**. Piętnaście lat później nasz Szef postanowił dość szczegółowo przypomnieć ten fakt na łamach „Tematów”. Jego tekst drukujemy poniżej.

CEZARY BOSACKI

PIERWSZY NUMER TEMATÓW KORONOWSKICH (fragment)

„Pierwsze Tematy Koronowskie – wtedy jako jednodniówka – ukazały się w I półroczu 1983 roku. Nie było jeszcze komputerów, ale istniała w Bydgoszczy cenzura, do której trzeba było przedstawić materiały w maszynopisach i uzyskać zezwolenie na rozpowszechnianie.

Tematy drukowane były w Bydgoszczy w drukarni, dziś już nie istniejącej przy ul. Dworcowej. Papier musieliśmy mieć swój. Kupiliśmy go za pieniądze miejskie aż we Włocławku.

A w numerze znalazły się poza drzeworytem Stanisława Brzeczковского na pierwszej stronie m.in. artykuły *O pochodzeniu nazwy Koronowo*, *herbie i pieczęciach* **Łucjana Krzyżelewskiego**, *Blisko ulubionego Gościeradza* **Kazimierza Okonka**, *O miejsce w pamięci* **Grzegorza Danielka**, *W walce z germanizacją* **Teresy**

Zielińskiej, *O Buszkowie i buszkowskiej szkole* **Elżbiety Echaust** czy nie żyjącego już **Kazimierza Śmierchalskiego** *Takie były początki i Z przeszłości Grabiny* **Angelosa Spanidisa**, a także pierwsza z cyklu *legenda O młynarzu mąkowskim...*”

19 LAT TEMU

W 1983r. w czasie trwania Dni Ziemi Koronowskiej ukazał się pierwszy numer Tematów Koronowskich, redagowany przez TMZK a wydany przez KPTK.

„Myśl wydania tej regionalnej jednodniówki powstała w Towarzystwie Miłośników Ziemi Koronowskiej przed paru miesiącami. Dzięki przychylności Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego oddajemy ją dziś naszym Czytelnikom. Chcielibyśmy, aby trafiła ona do rąk większej liczby Mieszkańców, niż wynosi (skromny) nakład „Tematów”. Niechże odłożone do szkolnych czy domowych bibliotek służą nie tylko tym, co są dzisiaj, ale i tym, którzy będą w przyszłości.

Liczymy bardzo na Szkoły w mieście i gminie; materiały z „Tematów” można przecież wykorzystać na godzinach wychowawczych czy j. polskiego, wzbogacając wiedzę o regionie wśród dzieci i młodzieży, a tym samym ucząc ją miłości do swej rodzinnej ziemi.

Zapraszamy do współpracy tych Wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia na temat przeszłości lub teraźniejszości naszego regionu. Materiały prosimy nadsyłać na adres redakcji”.

Powyższy tekst ukazał się w pierwszym numerze Tematów w rubryce „Od Redakcji”. Można by go prawie dosłownie zamieszczać w każdym numerze. Jest wciąż aktualny mimo upływu dziewiętnastu lat.

KORONOWSKIE

TAK WYGLĄDAŁA OKŁADKA PIERWSZEGO NUMERU TEMATÓW



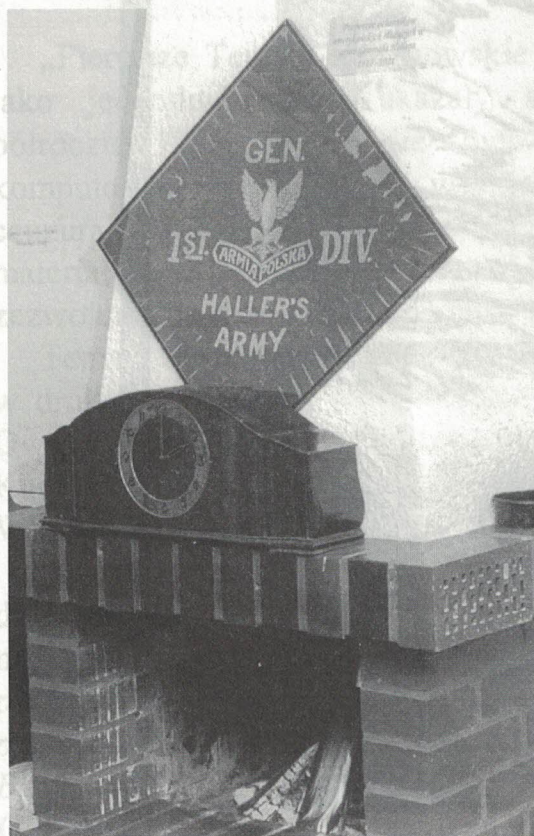
TEMATY koronowskie

JEDNODNIÓWKA REGIONALNA 1983



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W REGIONALNEJ IZBIE PAMIĘCI

FOTOREPORTAŻ LIDII MIKOŁAJEWSKIEJ



Mamo! Tato! Czy umiecie czytać?

ELEKTRONICZNA NIANIA

cz. II

Jako, że zazwyczaj najlepiej przemawiają do nas wszelkie liczby, pośród wielu argumentów jakie można by przytoczyć w dyskusji na temat roli telewizji w rozwoju dziecka, warto też posłużyć się nimi i w tej wydawałoby się niemierzalnej materii.

Oto więc garść faktów zaczerpniętych z dość bogatej literatury z zakresu psychologii rozwojowej dziecka¹.

Pod koniec pierwszego roku życia dziecko operuje 4-5 słowami. Przy swoim z natury pogodnym i pewnym siebie nastawieniu, z upodobaniem używając swojego głosu, powtarza proste sylaby, a ponieważ uwielbia mieć widownię powtarza wszystko co wzbudza wesołość. Przez kolejne miesiące ucząc się kolejnych słów i rozumiejąc znaczenie kolejnych komunikatów coraz skuteczniej posługuje się językiem. Wprawdzie dwulatek rozumie więcej słów niż potrafi wymówić ale umiejętność mówienia wystarcza mu już aby w sposób zrozumiały wyrazić swoje pragnienia.

Trzylatek to już prawdziwy i wartościowy kompan do rozmów. Dziecko w tym wieku dysponuje zasobem 1000 – 1500 słów, którymi z coraz większą płynnością potrafi się posługiwać. Coraz większa sprawność językowa jak i zdolność rozumienia pozwalają mu niekiedy na swoistą zabawę językiem. Uwielbia nowe słowa, dlatego z zapamiętaniem potrafi je powtarzać.

Kolejne lata życia dziecka to doskonalenie umiejętności i okres gwałtownego rozwoju intelektualnego. Pięciolatek rozwijając swoje umiejętności i zdobywając, nowe napotyka na swej drodze różnorodne przeszkody, dlatego niezwykle cenną w tym etapie jest obecność matki.

Dziecko sześciolatek posługuje się już zasobem około 4000 słów. Przeciętny sześciolatek potrafi nie tylko w pełni wyrażać i opisywać swoje emocje, ale też jest niezwykle otwarty na nowe doświadczenia.

Zatem, jak nietrudno zauważyć jedną z kluczowych umiejętności jakie rozwija dziecko przez pierwsze 6 lat życia jest mowa. Dziecko wylapując dźwięki, następnie grupując je i identyfikując, buduje sobie swoiste okno do poznawania i rozumienia otaczającego go świata. Warto podkreślić jest również to, że aby zdobyć umiejętność pisania czy czytania trzeba się uczyć, jednakże aby nauczyć się mówić wystarczy jedynie słuchać innych mówiących.

Umiejętność mówienia daje dziecku możliwość porozumiewania się, ale także poprzez opisywanie sytuacji, wspomnień i

pragnień rozwija jego inteligencję. Biorąc zatem pod uwagę to, iż pierwsze słowa pojawiają się zazwyczaj około pierwszego roku życia a sześciolatek sprawnie posługuje się już kilkoma tysiącami słów, niezwykle ważne jest źródło z którego zaspokajające swoją ciekawość dziecko czerpie, a następnie buduje swój słownik. Ważna jest przy tym nie tylko ilość ale i jakość owego słownictwa.

Warto zatem się zastanowić i odpowiedzieć na pytanie: jaki udział w kształtowaniu umiejętności mówienia ma telewizja? Czy płynące ze szklanego ekranu dialogi są w stanie choćby w części zastąpić rozmowę z matką, ojcem czy rodzeństwem.

Biorąc pod uwagę słownictwo jakim posługują się dzisiejsze pięcio-, sześcio-, czy siedmiolatkowie trudno nie odnieść wrażenia, że znaczna część tego słownika ma swoje źródła w najróżnorodniejszych programach telewizyjnych. Niezwykła zdolność do wylapywania i naśladowania dźwięków w połączeniu z charakterystyczną dla tego okresu trudnością w odróżnieniu tego co jest „naprawdę” od tego co jest „na niby” pozwala kilkuletniakowi z niebywałą elastycznością używać zasłyszanego języka w codziennym życiu. Wydawać by się zatem mogło, że głoszone przez krytyków telewizji sądy, jakoby była ona siedliskiem wszelkiego zła, nie ma w tym miejscu uzasadnienia. Telewizja bowiem, podobnie zresztą jak i inne media dźwiękowe niesłyszanie wzbogacają słownictwo – i to nie tylko dzieci.

Należy jednak pamiętać, że jakkolwiek do rozwoju umiejętności mowy konieczny jest możliwie najszerszy zasób słownictwa, to jednak dopiero właściwe posługiwanie się owym słownictwem stanowi istotę kształtowania umiejętności mówienia, a w konsekwencji umiejętności porozumiewania się. Na tym etapie ani telewizja, ani żadne inne media nie są już w stanie zastąpić kontaktu i rozmowy dziecka z rodzicem czy rodzeństwem.



Co zatem zrobić, aby zamiast szkodzić telewizja zaczęła być użyteczna? Mówiąc krótko, telewizja sama w sobie nie jest ani dobra, ani zła. Istnienie telewizji jest faktem i musimy nauczyć się nie tylko z tym faktem żyć, ale korzystać z tego w sposób najbardziej użyteczny zarówno dla dziecka jak i całej rodziny. Warto uzmysłowić sobie, że to co wpływa na dzieci to nie telewizja sama w sobie, ale sposób korzystania z telewizji. W domu, w którym telewizor „ma wyłącznik”, nie brakuje czasu ani na udzielanie wyczerpujących odpowiedzi pytającym o wszystko dzieciom, ani na czytanie im bajek, ani też na długie rodzinne dyskusje z ich udziałem.

Co ważniejsze, takie rodzinne rozmowy sprawiają, że w dziecku nie tylko kształtuje się umiejętność słuchania i wypowiadania się, ale też pojawiają się uczucie wyższe – wrażliwość na potrzeby innych i szacunek dla starszych. U dzieci, które słuchają bajek czy innych tekstów wzrasta zaś koncentracja uwagi i rozwija się wyobraźnia.

Możemy zatem wybierać, czy oglądać telewizję, czy też nie. Z jednej strony zdrowy rozsądek podpowiada nam żeby sprawować kontrolę nad oglądaniem telewizji przez dzieci, codzienność zaś sprawia, że wielu rodziców narzeka, że i bez tego mają „za dużo na głowie”. Musimy jednak pamiętać, że telewizja przyciąga tyle uwagi i zabiera tyle czasu, że jej wpływ na każdego z nas, a tym bardziej dzieci nie może być ignorowany.

Piotr Bakalarski

¹ Frances L. Ilg – Rozwój psychiczny dziecka cz.1

Literackie

Na stronie 7 pisaliśmy o akcji realizowanej w koronowskiej dwójce. Poplonem odwiedzin u Pani Aleksandry Głogowskiej są krótkie teksty literackie maluchów z Sitowca. Oto kilka z nich.

OPOWIADANIE O MISIU

Pewnego dnia mały miś wybrał się na spacer i spotkał małego jeża. Jeż był mniejszy od misia i się go przestraszył. Miś powiedział, że nie ma się bać, bo on chętnie się z nim zaprzyjaźni. I poszli razem na spacer.

Danuta Krzyżanowska

MIS

Mój miś jest duży i ma na imię Kaja. Ma trzy lata, jest koloru brązowego. Lubię go bardzo. Jest najlepszy ze wszystkich moich misiów.

Magdalena Urban

MÓJ MIS

Mój miś ma 6 lat. Jest średniego wzrostu. Ma bardzo gruby brzuszek i złączone ze sobą łapki. Jest on piękny i wesoły. Ma zamknięte oczka.

Marlena Mindak

O MOIM MISIU

Mój miś jest trochę podobny do psa i ma brązowe futro. Ma duże, okrągłe oczy zakryte futerkiem. Bardzo go lubię, bo jest miękki jak poduszka i dlatego z nim śpię.

Paulina Bakalarska

XXX

Kiedy byłam mała
To pięknego misia miałam
A że on był nieduży
Wypadł przez okno
Wprost do kałuży

Paulina Bakalarska

XXX

Siedzi w łóżku taki miś
Miś niegrzeczny bardzo dziś
Porozwalał pokój mi
I się cieszy...
Chi chi chi...

Mateusz Łobodziński



tematy

BYĆ

zauważ czasem jak słońce
ku horyzontowi się chyli
zatrzymaj się
w biegu szalonym
za „mieć więcej”

być tu i teraz
czuć to i teraz
przeżywać to i teraz
jest pięknie najpiękniej
najweselej najwięcej

nie oszczędzaj
szczęścia na potem
bo nie przyjdzie
ono jest teraz
tu i teraz

bierz co dają
co leży na ziemi
co spadnie z nieba
co w twoim sercu
i w sercu przyjaciela
zbierz to wszystko
razem do kupy

i żyj
to wszystko
do życia wystarczy
no może jeszcze
trochę jadła

a gdy już napiszesz testament
bo kiedyś trzeba to zrobić
nie martw się o nic
bo wszystko zrobione
na twoje powitanie
gdzieś tam
gdzie być może
nie spieszno dziś tobie
gdzieś tam
gdzie na pewno dojdiesz

CEZARY BOSACKI



WIEŚCI ZE SZKÓŁ

NOWI TRENUJĄ (mistrzowie – nie)

Jak widać kolarze z Witoldowa nie mają zamiaru spocząć na laurach. Pan Różański przygotowuje nową ekipę. Miejmy nadzieję, że skutek treningów będzie podobny do tych z lat ubiegłych. Z pewnością wielka w tym zasługa właśnie Pana Różańskiego.

Zeszłoroczna mistrzowska drużyna w całości przeszła do Gimnazjum we Wtelnie. Jak wieść gminna niesie podobno nauczyciel prowadzący drużynę z Witoldowa, który dotąd miał umowę o pracę również we Wtelnie nie otrzymał już godzin w tamtej szkole. Gdzież tu logika? Przecież mógłby prowadzić tych chłopców dalej.

BASEN W DWÓJCE?

Z cenną inicjatywą budowy basenu wystąpili przedstawiciele Rady Rodziców i Rady Szkoły przy Szkole Podstawowej nr 2. Założeniem przedsięwzięcia jest, aby obiekt służył wszystkim mieszkańcom naszej gminy, a przede wszystkim dzieciom i młodzieży. Od kilku miesięcy rodzice zbierają podpisy osób popierających tę inicjatywę. Być może za kilka lat nie będziemy musieli jeździć do Bydgoszczy, Chojnic, Leszna. Ogólnie wiadomo, że większość dzieci ma wady postawy, a regularne korzystanie z basenu pomaga je niwelować. Mamy nadzieję, że inicjatorom wystarczy sił i samozaparcia, aby przekonać większość mieszkańców i uzyskać poparcie władz. Życzymy także skutecznego pomysłu na pozyskiwanie funduszy.

PRZYDAŁBY SIĘ SKLEPIK

Uczniowie koronowskiego LO i Gimnazjum przy tejże szkole zmuszeni są do „wycieczek” w czasie przerw poza teren szkoły, aby zakupić sobie jakieś „małe co nieco”. Może byłoby możliwe otwarcie sklepiku szkolnego? Skorzystaliby na tym z pewnością wszyscy; uczniowie, gdyż byłiby bezpieczni na terenie szkoły; nauczyciele, ponieważ mieliby mniej stresów związanych z „wycieczkami” swoich wychowanków; szkoła, bo mogłaby na tym zarobić.

„BEZPIECZNIE I ZDROWO”

Jest szansa, że program profilaktyczny „Bezpiecznie i Zdrowo” autorstwa Pana Piotra Bakalarskiego, który jest realizowany od trzech lat w Szkole Podstawowej w Sitowcu w klasach I-III zyska uznanie na terenie innych szkół naszej gminy. Nauczyciele kształcenia zintegrowanego mieli już kilkakrotnie okazję zapoznać się z tym programem podczas specjalnych szkoleń.

W WIGILIJNYM NASTROJU

W ostatnie dni przed przerwą świąteczną we wszystkich szkołach zapanowała świąteczna atmosfera. W wielu klasach odbywały się Wigilie z udziałem rodziców i dzieci. Wykonywane przez uczniów świąteczne ozdoby i stroiki były oprawą tych uroczystości. Przedstawienia Jasełek, wiersze o tematyce świątecznej deklamowane przez uczniów i kolędy wprowadziły uczniów, rodziców i nauczycieli w niezwykle nastrój Świąt Bożego Narodzenia.

Rubrykę zredagował: Cezary Bosacki



„LODOŁAMACZE” I INNI

Zima w tym roku jest łaskawa dla miłośników wędkarstwa podlodowego. Jest szansa, że na wigilijnym stole obok „sklepowego” karpia zabłysnął np. słusznego rozmiaru pasiak, gustownie wystrojony w swoje „wojenne ozdoby”. Marzenie!

Może też na niejednym białym obrusie po wigilijnej wieczerzy została jakaś plama po octowej zalewie, w której „kapały się” płocie, złowione własnoręcznie kilka dni temu przez Gospodarza – Wędkarza. Palce lizać!

Przy takich smakołykach zastanowiłbym się, czy to kilogramowe małeństwo, które w sklepie dumnie nazwali karpem jest w ogóle potrzebne na stole. Mogło popływać jeszcze w wodzie jakieś piętnaście lat i dorosnąć nieco, aby ucieszyć wagą i rozmiarem. No, ale cóż, tradycja jest bardzo silna!

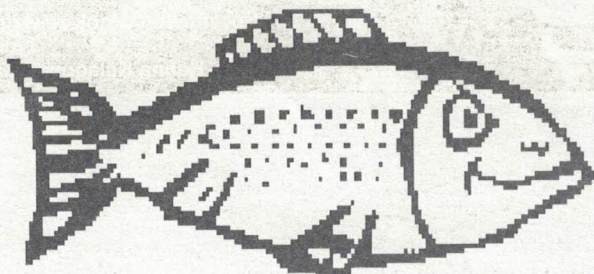
Wróćmy jednak ze stołu na lód. Ja osobiście dzielę wędkarzy podlodowych na dwie grupy. Pierwsi to „Lodołamacze”, biegający po akwenu w tę i z powrotem. Ich najważniejszy sprzęt to pierzchnia lub wiertło. Czasami zapominają nawet o tym, że trzeba wrzucić zestaw do otworu. To tu, to tam wydłubią jednak trochę okoni, bo przecież w końcu trafia się na jakieś głodne stadko „pasiaków”. Gdy zapytać ich, ile złowili, nie potrafią odpowiedzieć, bo ryby rozrzucone są po całym akwenu, przy „dziurach”, których zrobili już kilkadziesiąt. Po przejściu kilku takich „lodołamaczy”, lód przypomina ser szwajcarski. Ci jednak nigdy nie marzną. Nawet przy trzaskającym mrozie są zawsze rozgrzani, zdyszani, ale co najważniejsze szczęśliwi. To im przecież trafiają się największe sztuki, którym podrzucono przynętę pod sam nos.

Druga grupa to ci, którzy przy jednej dziurze potrafią spędzić cały sezon zimowy. Z uporem maniaka wracają zawsze w to samo miejsce, twierdząc, że właśnie tutaj jest najlepszy dołek czy górką. W końcu musi „coś” przyjść do tej karmy, którą regularnie choć w niewielkich, zimowych porcjach sypią do dziury. Ci często nie używają ani pierzchni, ani wiertła. Wolą wykuć otwór solidniejszych rozmiarów przy pomocy toporka. Można przecież trafić na leszcza. I trafiają. Jako przynęta króluje „Tylżycki” porcjowany na dwucyfrowej wielkości haczyki przy pomocy strzykawki. Są też i czerwone na leszcza, no i niezawodna zimą ochotka.

Ten, czy inny sposób podejścia do podlodowego łowienia preferujesz – nieważne. Ważne natomiast jest to, że czujesz radość, gdy przychodzi solidniejszy nieco mróz - jak to drzewiej bywało.

Oby Wam się lód nie połamał!

CEZARY BOSACKI



ZAGADKA HISTORYCZNA

Widok na jaką ulicę przedstawia zdjęcie?



Odpowiedzi prosimy nadsyłać lub dostarczać do Punktu Informacji Turystycznej, ul. Plac Zwycięstwa 22/2, w terminie do 5.02.2002.

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru:

Zdjęcie zrobiono z góry Św. Jana

Przyznaję, że zagadka mogła sprawić trudności Czytelnikom Dzisiaj takiego widoku już nie obejrzymy z tego miejsca. Uniemożliwiają to wszechobecne, wyrosnięte drzewa. Mimo to jedna prawidłowa odpowiedź wpłynęła. Nadesłała ją pani **Anna Żurawska** z Koronowa. Przy tej okazji dziękujemy za pozdrowienia. Wszystkich Czytelników zachęcamy do rozwiązywania naszych fotograficznych zagadek historycznych i przysyłania – dostarczania odpowiedzi. Z rozmów z wieloma osobami dowiadujemy się, że niektórzy znają odpowiedzi, ale nie zawsze dokumentują to na piśmie. Nagrodę w postaci książki: „Cystersi na Kujawach i Pomorzu” (materiały z sesji naukowej) prosimy odebrać w Punkcie Informacji Turystycznej po 07.01.2003r.

ROZALIA

Studio fotograficzne

Lidia i Stanisław Mikołajewscy

Koronowo, Plac Zwycięstwa 9, tel. 10521 382 19 20

Proponujemy szeroki zakres usług:

- * zdjęcia reportażowe w USC, kościele, na weselu,
- * zdjęcia czarno-białe w sepil,
- * zdjęcia studyjne ślubne (sta kolorowe-duży wybór, tła scenkowe, efekty świetlne),
- * Express – 1 godzina,
- * sprzedaż galanterii fotograficznej

pon. – piat. 10-17 **Zapraszamy** soboty 10-13

W niedziele i święta na zamówienie

Od TEMATÓW do TEMATÓW

LĘPIEJ

Jest szansa, że finanse Oświaty Koronowskiej uda się "wyciągnąć" na zero na koniec 2002 roku. Wszystko za sprawą dodatkowej puli pieniędzy z Ministerstwa.

BĘDZIE WYWIAD

W następnym numerze planujemy opublikowanie obszernego wywiadu z "nowym-starym" Burmistrzem. Redakcja czeka na pytania od Państwa. Zachęcamy!

MŁODZI RADNI

Rada Miejska została nieco odmłodzona. Mamy nadzieję, że młodzi, świeżo spojrzą na trudne sprawy gminne.

C.B.

Zdjęcia Nagrodzone w konkursie fotograficznym organizowanym przez Bibliotekę Pedagogiczną i TMZK

* Zdjęcie w tle okładki:

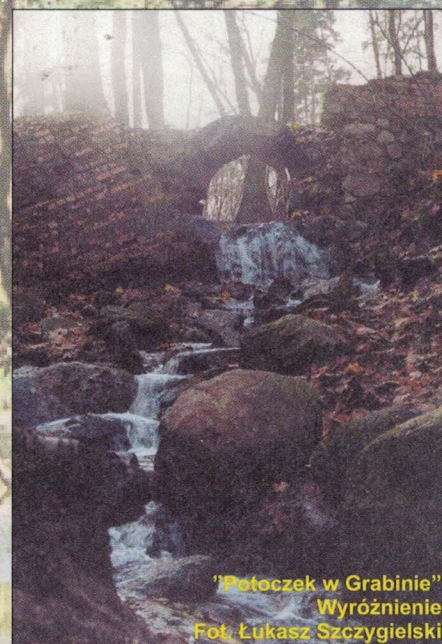
"OKOLE", III miejsce, Fot. Mirosława Kozłowska



Koronowo, kościół pcyatarski. Płytki ze sceną Zwiastowania oraz Matka Boską z Dzieciątkiem.
Fot. E. Okon 2002 rok.



Koronowo - "Most kolejowy"
II miejsce
Fot. Marcin Krawczyk



"Potoczek w Grabinie"
Wyróżnienie
Fot. Łukasz Szczygielski



"Koronowo - widok ze wzgórza"
I miejsce
Fot. Hanna Kulągowska-Puzio



Redakcji T.K. składam gratulacje z okazji wydania 50 numeru. W 2003 roku życzę dużo ciekawych tematów i temacików, które zainteresują wszystkich wiernych Czytelników T.K.
Skalski-druk
POLIGRAFIA

P.S.

Od drukarni do każdego Nr 50 Tematów Koronowskich kalendarzyk na 2003 rok gratis.



TEMATY Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Piotr Bakalarski, Cezary Bosacki, Zenon Rydelski, Jerzy Nowicki, Izabela Oledzka, Józef Szulc (fotoreporter), Grzegorz Myk (redaktor naczelny)
Redakcja: ul. Paderewskiego 11 (MGOK) tel. 382 25 04
Skład: TMZK
Druk: "Skalski druk" 85-415 Bydgoszcz, ul. Lubinowa 28 tel. (052) 327-71-31
Nakład: 600 egz. Cena 2.00 zł